

Wysoki Lot, W jednej chwili

Za bardzo się nie ponizaj, Za bardzo się nie przypalaj
Zaślepi Cie promień słońca, Czy dosięgnie morza fala
w locie przez życie przyda ci się rozważa Dedala
nie tylko w micie to widzę, niebezpieczny lot Ikar
Współczesny Ikar, przez życie śmiga
nie zważa na przykład
to za wielki łyk ryzyka
ta normalność już nie styka
zła wydajność serca, szpital
teraz lipa, przeholował
bo w zdrowie nie wnikam
Kumaty gość wie, o co mi cho
to był za wysoki lot
pojawia się, pale front
gubisz trop, inny przykład
wczoraj melanz, koks
stać cię na dziwki, koks
a dziś nie masz nawet nic na ząb
wiadomo, że w micie to wygląda drastycznie
lecz wy sami rozkminicie
ze za nierozwagę kara przyjdzie
rzeczy większe, mniejsze
wszystko pokazuje życie
w czasach dzisiejszych gdzie upadających widzę
ja nie chcę być Ikarem
działającym na przypale
spadnę czy polecę dalej
Ciśnienie umiarkowane
Wysoki lot, dotrę na dobry ląd
chcę skrzydła swe rozwinąć
moment startu już minął, lecę
to kurs po szczęście, choć pokus stos wszędzie
Do lotu podejście, odwrotu nie będzie
przy dobrym manewrze się przedrzeć na ten brzeg
gdy dotrę w to miejsce, niepokój odejdzie
[x2]

W jednej chwili czujesz, możesz wszystko
nie znasz zagrożenia, bo niby skąd
mówili, nie słuchałeś, to się ryło
Za wysoki lot, po nim spadać przyszło szybko, nisko
Stoisz na krawędzi, rozprostuj skrzydła, opanuj lęki
jeśli szansa na lepsze jutro jest w zasięgu ręki
startuj, niech prowadzi cię te dźwięki
melodie rapu, to mamy we krwi
Gdy serce tętni, gdy w głowie mętlik
zaciśnij żęby i zasuwaj
albo złapiesz dobry pułap
albo czeka cię zguba
to jest twoja życiowa próba
rozdział kolejny
zachowasz umiar
wszystko się uda, bądź pewny
bo tutaj grasz va-bank
Ty versus cały ten bałagan
co pomaga, to wiara, ze kara się oddala
nadal lecisz, wtem co jest co, zaraz, zaraz
rządzą zdążyła cię zająrać
to za duży balast, spadasz.
A miało być tak pięknie
a miało być tak wspaniale
ale nie wytrzymałeś dalej
teraz tu lecisz na łeb
czy warto było znaleźć się na takim przypale?
Za dużo na raz chciałeś - dostałeś [?]

[x2]

W jednej chwili czujesz, możesz wszystko
nie znasz zagrożenia, bo niby skąd
mówili, nie słuchałeś, to się rypló
Za wysoki lot, po nim spadać przyszło szybko, nisko
Zachłanne podejście
gotowe zjebać twoje szczęście
co musi czekać
chciałbyś mieć od razu
kończysz nieźle
myśl jedna mogła odsunąć od piekła
w hamulcu bezpieczeństwa linka pękła
a miałeś wolność w rękach
zaślepiiony poszedł uczyć się na własnych błędach
w dupie miał co mówili jego bliscy
przestań, przed sobą przyrzekał
że nie skończy jak reszta
każdy przed nim powtarzał to sobie też tak
wszystko naraz, już od zaraz
wzięło górę, choćby to, że musi być lepszy od ziomka
nie udał się małodatowi spontan
za bardzo się gość przypalił i odpadł
Nowe historie, dzisiaj, w nowych czasach
nawet w tej ekipie co lubi wysoko latać
potrzebna jedna bezbłędna recepta
nie sięgaj za wysoko, nie tykaj też dna
średnia

[x4]

W jednej chwili czujesz, możesz wszystko
nie znasz zagrożenia, bo niby skąd
mówili, nie słuchałeś, to się rypló
Za wysoki lot, po nim spadać przyszło szybko, nisko
Waco, Wysoki Lot
Waco, Wysoki Lot
Dobra panowie, skończone, lecimy do Krakowa